

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

308

Grudziądz. — czwartek, dnia 14-go listopada 1946 r.

Nr 260

Trójgłos ministrów

Byrnes, Mołotow, Bevin wśród przedstawicieli prasy całego świata

Nowy Jork. (SAP). Na bankiecie, urządzonym przez zagraniczny związek prasy Foreign Press Association w N. Jorku, przemawiali reprezentanci „Wielkiej Czwórki”.

Pierwszy zabrał głos Byrnes, który stwierdził, że decyzja USA popierania Organizacji Nar. Zjedn. nie uległa zachwianiu. Popelniliby poważną pomyłkę ten, któryby sądził, że ostatnie wybory w Stanach Zjednoczonych wskazują na pragnienie narodu amerykańskiego, by prowadzić jakąś zmianę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Naród amerykański głosował za zmianą w Kongresie, a nie za zmianą polityki zagranicznej. Nasza polityka zagraniczna nie jest ani demokratyczna, ani republikańska, jest amerykańska.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin pochwała „brutalny realizm”, jaki jest obecnie w modzie, kiedy staje się wobec ważnych spraw. Nie należy ludzi narodzić fałszywymi hasłami, lecz czynić wysiłki, i to nawet wielkie wysiłki, by zapewnić poszanowanie zobowiązań międzynarodowych. Wszystkim narodom należy się prawda, nie należy ukrywać.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia, Bevin przypomniał, że Wielka Brytania przed ostatnią wojną walczyła właśnie o tę zasadę, lecz niestety, jednostronnie przeprowadzona akcja nieomal nie doprowadziła Wielkiej Brytanii do katastrofy.

Słowo rozbrojenie, jak i słowo demokracja są pojęciami, zapalającymi wyobraźnię. Lecz nie zależy nam na słowach, musimy uczynić coś, co definitywnie zapewniłoby narodom bezpieczeństwo. Rządy nie mogą ponosić ryzyka, należy więc stworzyć zaufanie do wielkich organizacji.

Po mowie Bevina zabrał głos Mołotow. Min. Mołotow w swoim przemówieniu zaznaczył, że narody całego świata życzą sobie pokoju i

zasługują na pokój w zamian za dzieła dokonane podczas wojny. Narody sądzić będą swych mężów stanu według osiągniętych przez nich rezultatów. Nie będzie przebudowy międzynarodowej, jeśli mężowie stanu nie zajmą się palącą sprawą powszechnego ograniczenia zbrojeń.

Radziecki minister spraw zagra-

nicznych przypomina o propozycji radzieckiej, wniesionej do ONZ i o deklaracji, w zasadzie przychylniej, uczynionej przez delegację Stanów Zjednoczonych. W imieniu delegacji radzieckiej min. Mołotow oświadcza, że gotów iść na układy z delegacją amerykańską. Oba wnioski mogą być uzgodnione.

Jeśli projekt powszechnego ograniczenia uzbrojeń został przychylnie przyjęty, powstrzymałoby się wyścig zbrojeń, znowu rozpocząłby wydatki i podatki każdego narodu. W ten sposób wszystkie narody mogłyby osiągnąć wyższy poziom życiowy.

Zapowiedź doniosłych zamierzeń

Mowa tronowa króla Jerzego VI

London. (SAP). Król Jerzy VI w mowie tronowej, wygłoszonej na otwarciu drugiej sesji obecnego parlamentu, powiedział m. in. co następuje:

„Ministrowie moi w najbliższym czasie spotkają się z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji, aby zastanowić się wspólnie nad kwestią przyszłości Niemiec. Celem ich będzie wprowadzenie w Niemczech takich warunków, które zachęcają naród niemiecki do stworzenia rządów prawdziwie demokratycznych, ochronią świat od jakichś nowych zakusów dyktatorskich i zdejmą z ramion mego narodu ciężar finansowy, obciążający go w związku z okupacją.

Kwestia kontroli nad Japonią i środków, jakie należy przedsięwziąć, aby w sposób sprawiedliwy i trwały rozwiązać problemy nasuwające się na Wschodzie, są nieustanną troską moich ministrów.”

W dalszym ciągu swego przemówienia król oświadczył, że ministrowie jego starają się swoją działalnością na gruncie ONZ wzmocnić ducha współpracy i wzajemnego zrozumienia między wszystkimi narodami.

„Ministrowie moi — mówił — będą w dalszym ciągu pracowali z autonomicznymi narodami brytyjskiego imperium. W stosunku do Indii rząd będzie się trzymał polityki, ustalonej łącznie z brytyjską misją ministerialną, która niedawno wróciła z Indii.”

„Rząd brytyjski — oświadcza dalej król — robi, co należy, aby nadać autonomię narodom, które dotąd pozostają pod jego pieczęcią.” W związku z tym król oświadczył, że wielką radością będzie dla niego wyjazd do Afryki Południowej, projektowany na początek przyszłego roku.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, król stwierdza, że idzie ona w kierunku konwersji gospodarczej z produkcji wojennej na pokojową i zabezpieczenia, aby zasoby narodu były wykorzystywane dla dobra ogółu.

Celem podniesienia stopy życiowej szerokiego mas, rząd stara się zwiększyć produkcję przemysłową i zasięg eksportu. Rząd będzie się starał o jak najbardziej intensywną odbudowę przemysłu, o zapewnienie sprawiedliwego rozdziału produktów żywnościowych i o racjonalne gospodarowanie nowymi domami — tak, aby mieszkania były przydzielane ludziom najbardziej potrzebującym.

Zdając sobie sprawę, że wojsku potrzebna jest większa ilość ochotników niż dotychczas, rząd niezależnie od tego — przedstawi projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej w miejsce obecnego systemu poborowego.

Następnie król podał wiadomość o upaństwowieniu komunikacji wewnętrznej i elektrowni.

Bardzo doniosłe są zapowiedziane przez króla zamierzenia rządu, dotyczą-

ce nowej ustawy rolnej, która ma podnieść poziom rolnictwa w Anglii. Ustawa ta będzie oparta na systemie cen i rynków, zagwarantowanych dla najważniejszych produktów rolniczych.

Uroczysty przejazd króla

London. Orszak królewski — Jerzy VI i królowa Elżbieta wraz z otoczeniem przedelfowali uroczystość z pałacu królewskiego do Westminsteru na otwarcie sesji parlamentarnej. Jakkolwiek tłumy wyległy na ulice i towarzyszyły orszakowi, panował wielki porządek i zupełna swoboda chodzenia. Jak zwykle, szpaler wojska był ustawiony po bokach chodnika, za wojskiem stał kordon policji mundurowej, ale żołnierze byli zwrócony twarzami — jak zwykle — do jezdni, a nie do tłumy na chodnikach, jak to wprowadzili dyktatorzy faszystowscy. (SAP)

2.000 b. żołnierzy polskich wraca z Anglii do Polski.

London. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił we wtorek, że okręt „Marino Raven” odepłynie w dniu 15 listopada 1946 r. z portu brytyjskiego. Przyjedzie nim około 2000 polskich żołnierzy powracających do Polski. (SAP)

Ostateczne obliczenie mandatów w francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Paryż. Według danych, jakie wpłynęły ostatnio z kolonii, podział miejsc w nowym francuskim Zgromadzeniu Narodowym będzie następujący: komunisti 173, socjaliści 95, ugrupowania lewicowe 62, MRP 161, umiarkowani i prawica PRL 89, autonomiści i niezależni Algieru 12, w sumie 619 miejsc.

Dwaj posłowie z archipelagów południowego Pacyfiku (Nowa Kaledonia, Markizy) będą wybrani dopiero 24 listopada; termin głosowania w Kochinčinie dotąd jeszcze nie jest wiadomy. (SAP)

Starzy towarzysze zjednują nowych członków

Akcja pod hasłem: „Na 1-go stycznia PPS — Partią półmilionową!” — rozwija się coraz pomyślniej na terenie całej Polski. Oto garść najnowszych informacji o osiągnięciach szeregu długoletnich bojowców PPS:

Tow. Aleksander Kurek z Lublina, członek PPS od 15 lat, zjednał w bieżącej akcji 83 nowych pepesowców i obiecuje, że już wkrótce przekroczy „setkę”.

Tow. Jan Cwirta, znany działacz społeczno-polityczny z powiatu krasnostawskiego, zawsze wierny sztandarom PPS, zwerbował 26 nowych członków.

Tow. Mieczysław Ziolkowski z Powiatowego Komitetu w Lublinie wprowadził do PPS 64 nowych członków.

Z Poznania otrzymaliśmy ogólne dane o postępach akcji. Przechodzą tu Zakłady „Sila, Światło i Woda” w Poznaniu. Do PPS wstąpiło ponad trzy tysiące nowych członków (SAP)

Na szachownicy czterech ministrów

Tylko nieznaczne przesunięcia stanowisk.

Nowy Jork. (SAP) Cztery ministrowie spraw zagranicznych zakończyli badanie zaleceń Konferencji Paryskiej. Stanowiska, zajęte przez różne delegacje na Konferencji Paryskiej, nie uległy żadnym zmianom. Jedynym wynikiem było stwierdzenie, że nie ma jedności w sprawach odnowienia bulgarskich, włoskich, dawnych i węgierskich, jak również w sprawie statutu Dunaju, granicy grecko-bułgarskiej i sprawy Triestu.

Pozytywne rezultaty, o ile je tak można nazwać, zostały osiągnięte poza zebraniem czterech ministrów. Należą do nich: bezpośrednie kontakty włosko-jugosłowiańskie, memorandum greckie w sprawie granicy grecko-bułgarskiej, memorandum węgierskie w sprawie odszkodowań.

Co się tyczy rozmów Tito — Togliatti, to w Waszyngtonie nie zdają sobie dokładnie sprawy z zamiarów rządów belgradzkiego i rzymskie-

go. Zarówno Londyn, jak i Waszyngton nie mogą odnieść się przychylnie do bezpośredniego układu, nie biorącego pod uwagę koncepcji anglo-amerykańskich co do odbudowy politycznej Europy.

Sprawa odszkodowań również nie posunęła się naprzód i prawdopodobnie zostanie powierzona rzeczoznawcom. Po raz pierwszy można tu zaobserwować załamanie się dotychczasowego wspólnego frontu anglosaskiego. Związek Radziecki i Ameryka stoją na stanowisku gospodarki ogólnej i chciałyby odszkodowania zmniejszyć do minimum. Natomiast Anglia i Francja są zdecydowane żądać pełnego wynagrodzenia strat, poniesionych przez swoje narody.

W kołach obserwatorów wyraża się poglądy dość pesymistyczne. O ile nie będzie mogło dojść do kompromisu na podstawie ustępstw w jednych sprawach, w celu otrzyma-

nia rekompensaty w innych — to konferencja czterech może znowu utknąć.

*

Nowy Jork. (PAP). Na wieczornym posiedzeniu ministrowie przejeżdżali po kolei wszystkie klauzule traktatu pokojowego z Węgrami. Minister Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone zwrócą Węgrom wszystkie statki rzeczne, zdobyte przez armię amerykańską w Niemczech i Austrii, należące do Węgier.

Po dyskusji nad projektem traktatu pokojowego z Finlandią ministrowie osiągnęli zgodę co do sumy odszkodowań należnych Związkowi Radzieckiemu od Finlandii. Odszkodowania te wyniosą 300 milionów dolarów.

Minister Bevin zapowiedział przed końcem posiedzenia, że na następnym posiedzeniu poruszy kwestię wycofania wszystkich wojsk sojuszniczych z półwyspu bałkańskiego.

Dolarowa demokracja czy dyplomacja?

Oparta na specjalnych przesłankach amerykańska polityka zagraniczna jest przedmiotem rozważań Anatola Gieorgiewa w zamieszczonym w „Prawdzie” artykule pod tytułem: „Dolarowa demokracja czy dolarowa dyplomacja”.

„W sprawie amerykańskiej — pisze Gieorgiew — stało się ostatnio modne rozprawianie na temat demokracji. Nie zadziwia to, biorąc pod uwagę potężny zasięg myśli demokratycznych wśród mas. Ale częste przemówienia na ten temat ukrywają nieraz motywy, odległe od prawdziwej troski o interesy narodów. Na konferencji paryskiej przedstawiciele amerykańscy, operując pojęciem demokracji, starali się narzucić swoje koncepcje innym. Senator Thomas domagał się użycia dolara jako broni w polityce zagranicznej, nazywając to demokracją dolarową. W istocie jednak jest to dolarowa dyplomacja, która polega na mieszaniu się w wewnętrzne sprawy innych państw po linii amerykańskiego przemysłu i finansjery.

Po drugiej wojnie tendencja ta jeszcze wzmożła, a ośrodkami tej polityki otwarcie wzywają do użycia gospodarczej potęgi USA, celem uzyskania wpływów w zniszczonych i zubożałych państwach. Niedawno agencja „Associated Press” podała wiadomość, że z początkiem przyszłego roku — z chwilą zaprzestania działalności UNRRA — Stany Zjednoczone zamierzają udzielić pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów Włochom, Austrii i Grecji. Wiadomo, że wstrzymanie pożyczki Czechosłowacji prasa amerykańska tłumaczyła ukaraniem tego kraju za okazanie na konferencji paryskiej solidarnego stanowiska Związku Radzieckiemu i innym państwom demokratycznym.

Polityka ekonomicznego podporządkowania europejskich demokracji opiera się na silnych fundamentach — stwierdza Gieorgiew. — Potentaci amerykańscy nie łatwo mogą pogodzić się z faktem, że pewne państwa europejskie wyszły z orbity ich wpływów.

Prasa amerykańska wielokrotnie zaznaczała, że interwencja USA w sprawy wewnętrzne Polski, Rumunii, Jugosławii i innych państw była kierowana pragnieniem amerykańskiego kapitału przywrócenia dawnych wpływów w tych krajach. Dzisiejsi rzecznicy „dyplomacji dolarowej” mogą próbować ukryć swe istotne zamierzenia, mówiąc o „demokracji”. Pragnienia te nie dadzą się jednak pogodzić z interesami pokoju i przyjacielskiej współpracy między narodami. Narody miłujące wolność nie chcą tolerować dyktatury dolara, wszystko jedno, jakie przybierze ona „demokratyczne” szaty. W obecnej chwili w całkowitej noweli sytuacji politycznej narodów — ko prawdziwe znaczenie „dolarowej demokracji” — stwierdza w zakończeniu artykułu Gieorgiew. (PAP).

Krytyka polityki brytyjskiej na Bałkanach

London. (SAP). Omawiając politykę brytyjską na Bałkanach, „Times” pisze, że rząd brytyjski popełniał zbyt często pomyłkę, popierając partie opozycyjne w krajach bałkańskich. To samo dzieje się dzisiaj zwłaszcza w Rumunii i Bułgarii, gdzie rząd brytyjski naraża się na wciągnięcie w politykę opozycji, jawnie sprzeciwiającą się tamtejszym rządowi, choć pozbawioną możliwości rozwiązania konkretnych problemów. Jest to polityka negatywna skazana z góry na porażkę, która może ty... Anglii.

Zabójcy pośła Scibiorka skazani na śmierć

Warszawa (SAP). Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w głośnym procesie o zabójstwo pośła śp. Bolesława Scibiorka.

Główni oskarżeni — Wiesław Pionki i Bolesław Panek — zostali skazani łącznie za wszystkie dokonane przestępstwa na śmierć, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Henryk Szymczak, Waldemar Czaplarski i Władysław Rosiński otrzymali karę po 10 lat więzienia, oraz pozbawienie zostały praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu. Zarządzono również konfiskatę ich mienia.

Irenie Dmochowskiej Sąd Wojskowy wymierzył karę pięciu lat więzienia oraz utratę praw na przeciąg lat dwóch.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Sąd w motywach przedstawił tło polityczne zbrodni, ujawnione w toku przewodu sądowego oraz na podstawie zeznań świadków Bańczyka, Reka i Drzewieckiego nakreślił charakterystykę zamordowanego. Scibiorka pracował dla wsi, dla dobra chłopów polskiego, pracował nad podniesieniem świadomości chłopskiej i podwyższenia poziomu oświaty. Wychowywał młode pokolenia, cieszył się powszechnym szacunkiem jako polityk, działacz społeczny i oświatowy.

Reakcja polska utożsamiająca swój własny interes klasowy z interesem narodowym, zniechęciła Bolesława Scibiorka.

Próba zamordowania Scibiorka przez bandę „Orszy” była podejmowana już w październiku, lecz nie powiodła się. W początkach grudnia Scibiorka przygotowywał się do większej kampanii politycznej. Postanowiono go zamordować i to szybko, ponieważ obawiano się jego działalności w PSL.

Śmierć Scibiorka wywarła fatalne następstwa dla działalności politycznej jego grupy w PSL, wzmocniła natomiast elementy wsteczne.

Zabójstwo Scibiorka było więc mordem politycznym o celach prowokacyjnych, mordem dokonany na korzyść i zamówienie reakcji, działającej legalnie.

Skazanym przysługuje prawo wniesienia skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego oraz odwołania się do prawa łaski Prezydenta KRN.

Oddziały radzieckie w Niemczech walczą z sabotażem

Berlin. (SAP). Oddziały radzieckie w Niemczech zostały wzmocnione celem ochrony fabryk oraz w celu zwalczania sabotażystów w radzieckiej strefie okupacyjnej. W ostatnich dwunastu dniach na terenie tej strefy zanotowano siedem wypadków podpalenia zakładów przemysłowych.

W kołach radzieckich panuje przekonanie, że akcja sabotażowa ma na celu utrudnienie demontowania fabryk, które zgodnie z planem odszkodowań wojennych przypadają ZSRR. Władze radzieckie ustanowiły duże nagrody za informacje, zmierzające do ujęcia sabotażystów.

Ostatni wypadek pożaru zdarzył się w wielkiej fabryce tekstylnej Klause w Plauen w poniedziałek. Zakłady spaliły się doszczętnie.

Andersowcy osiedlają się w Kanadzie

London. Do portu Halifax przyjechał dzisiaj na pokładzie okrętu „Sea Robin” 1.700 Polaków z armii gen. Andersa. Jest to pierwszy transport z ogólnej liczby 4.000 dawnych polskich kombatantów, którzy będą zatrudnieni w fermach kanadyjskich. (SAP)

30 zabitych, 70 rannych w katastrofie kolejowej we Francji

Bar le Duc. Na linii kolejowej między Paryżem i Strassburgiem nastąpiło zderzenie pociągów. Zostało zabitych 30 osób i ponad 70 osób rannych.

O godz. 6.30 pociąg pasażerski, idący z Bar le Duc do Chalons sur Marne, wpadł na

pociąg, wiozący robotników do pracy, stojący właśnie na stacji Revigny sur Ornain.

Sześć wagonów pasażerskich zostało zdruzgotanych.

Spod szczątków wagonów wydobyto 30 zabitych, pomiędzy nimi maszynistę i konduktora — winowajców katastrofy.

70 rannych zostało przewiezionych do szpitala, w tym 10 ciężko rannych. Wśród ofiar jest wiele dzieci, które jechały do szkoły. Maszynista i palacz zmiażdżonego pociągu wyszli cało z katastrofy. Wiele osób zostało rannych na peronie dworca. (SAP)

Wielka katastrofa tramwajowa w Neapolu

Rzym. Donoszą z Neapolu, że na skutek zerwania hamulców wykołeni się jadący z góry tramwaj. Skutki wykołnienia okazały się katastrofalne: tramwaj uderzył całym pędem w pomnik na placu Mazziniego, przy czym zginęło na miejscu 10 osób, a 50 odniosło ciężkie obrażenia. (PAP)

Akcja partyzantów greckich w Tessalii i Macedonii

Ateny. W Tessalii i Macedonii 3 mosty zostały wysadzone w powietrze przez partyzantów. Oddziały armii i żandarmerii przeprowadzają akcję oczyszczającą w okolicach pasma górskiego Olimpu.

Liczne grupy partyzantów po kilkogodzinnej walce zostały wyparte w sobotę wieczór z miasta Tyrnavos w Tessalii. (SAP)

Amnestia dla „ludzi z gór”

Ateny. Rząd grecki przedstawił w poniedziałek w parlamencie projekt amnestii dla „ludzi z gór”, jeśli zgłoszą się sami do władz w ciągu miesiąca od wejścia w życie prawa o amnestii.

Według ostatnich wiadomości, opór w górach Macedonii, na granicy Albanii bardzo przybrał na sile. (SAP)

4.000 zakładów przemysłowych w Niemczech zajętych przez rosyjskie władze okupacyjne

Berlin. Jak donosi radiostacja moskiewska, prawie 4.000 niemieckich zakładów przemysłowych zostało zajętych przez rosyjskie władze okupacyjne. Zakłady te pozostają obecnie albo pod zarządkiem państwa, albo gmin. Liczne przedsiębiorstwa zostały służbowane. Produkcja węgla samochodów i wyrobów tekstylnych przekroczyła już granice tym gale-

ziom przemysłu wyznaczone. Zatrudnionych jest ogółem 6.750.000 pracowników i biorąc praktycznie, nie ma bezrobocia. (ZAP)

Oficjalna nazwa minionej wojny

London. Premier brytyjski Attlee oświadczył, że ukończona niedawno wojna będzie nosiła w Anglii urzędową nazwę „druga wojna światowa”. Termin ten będzie urzędowo powszechnie używany. W dyskusji na ten temat Attlee powiedział, że z ostrożności odrzucił nazwę „ostatnia wojna światowa”. (ZAP)

Strajk żołnierzy brytyjskich w Egipcie

London. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w końcu ub. tygodnia część żołnierzy brytyjskich w miejscowościach Tel-El-Kebir i Abbassia oraz w Port Saidzie i Suesie ogłosiła strajk protestacyjny przeciwko zbyt małej liczbie urlopów. Dzienniki egipskie i arabskie doniosły, że przeciwko trąkającym oddziały brytyjskie, przybyłe z innych miejscowości, użyły broni palnej.

Agencja Reutersa donosi, że brytyjskie wła-

dze wojskowe „zaprzeczają z oburzeniem tym doniesieniom dzienników egipskich i arabskich oraz stwierdzają, że strajk już się zakończył”.

Gdzie jest Rozalia, narzeczona dowódcy terrorystów?

London. Od wczesnego rana, we wtorek, Scotland Yard rozplakatował wszędzie rysopis młodej kobiety żydowskiej, posądo-

nej o kontakt z Irgunem Zwał Loumi. Sześć specjalnego oddziału Scotland Yardu, Leonard Burt, doniósł, że posiada się narzeczoną przywódcy organizacji terrorystycznej Sterna.

„Daily Mail” pisze o niej, jako o młodej 30-letniej kobiecie, nazwiskiem Rozalia Attabeb. Kilka dni temu przybyła ona do Liverpoolu, poczym spędziła jedną noc w hotelu w Londynie.

Policja przeprowadza dochodzenia, aby ustalić, kto był nadawcą tajemniczej rozmowy telefonicznej, w której zagrożono życiu jednego z wyższych urzędników państwowych.

Zarządzenie dla amerykańskich pilotów wojskowych.

Nowy Jork. Amerykański departament wojny wydał rozporządzenie, na którego mocy wojskowi lotnicy będą musieli przed każdym przelotem nad terytorium obcego państwa uzyskać na to formalne upoważnienie ze strony zainteresowanego rządu. Zarządzenie to wydane w konsekwencji wypadków, jakie miały miejsce w sierpniu b.r. na terytorium Jugosławii. (PAP)

Min. Nenni wybiera się do Belgradu

Min. Scoccimarro za rozważaniem oferty marszałka Tito

Rzym. Dziennik „Tempo” ogłasza, że Pietro Nenni, włoski minister spraw zagranicznych (socjalista), uda się do Belgradu za kilka dni.

Nenni przyjął we wtorek ministra skarbu, Mauro Scoccimarro (komunista), który nie mógł być obecny na zebraniu rady ministrów w ubiegły czwartek. Scoccimarro oświadczył

Nenniemu, że gdyby był na owym posiedzeniu, to nie zgodziłby się na rezolucję uchwaloną w sprawie propozycji Tito co do Triestu.

Rząd włoski powinien być rozważać pozytywną część propozycji jugosłowiańskich i ustosunkować się do nowego faktu, stworzonego przez uznanie włoskości Triestu przez marsz. Tito — oświadczył Scoccimarro. (SAP)

Sprawa uchodźców w obradach komisji ONZ

Nowy Jork. (PAP). Zagadnienie powrotu uchodźców do ich rodzinnych krajów i zwrócenie baczniejszej uwagi na obozy dla wysiedlonych na terenie Niemiec, Austrii i Włoch były przedmiotem licznych wystąpień w ostatnich posiedzeniach Komisji Społeczno-Humanitarnej ONZ.

W dyskusji wystąpili przedstawiciele 22 państw, których oświadczenia wywołały znaczne zainteresowanie. Wniosek radziecki udzielania pomocy pragnącym powrócić do swoich krajów spotkał się z poparciem wielu delegatów.

Demokratyzacja Szkoły Morskiej

Otwarta droga dla młodzieży klas pracujących.

Gdańsk. (SAP). Państwowa Szkoła Morska w Gdyni ma stare i chwalebne tradycje zarówno pedagogiczne jak i morskie. Absolwenci Szkoły Morskiej jeszcze przed wojną prowadzili zarówno statki jak i przedsiębiorstwa morskie. Byli zaczątkiem i ostoją nowopowstającej w Polsce warstwie — Ludzi Morza.

Cechowało ich zawsze przywiązanie do szkoły, postacie wykładowców i oficerów szkoły, jak komendanta Maciejewicza, kapitana Ledóchowskiego były dzięki wychowankom szkoły znane na całym Wybrzeżu.

W czasie wojny Szkoła Morska poniosła duże straty. Oddział uczniów Szkoły Morskiej należał do ostatnich obrońców Gdyni.

Po wojnie Szkoła Morska należała do pierwszych morskich instytucji, które wyłoniły się z chaosu wojennego. Dawniej wykładowcy szkoły pod kierownictwem komendanta Maciejewicza zjawili się na Wybrzeżu ustrojony jeszcze w wojskowe uniformy, obozowe pasyaki czy robotnicze drelichy i zabrali się do organizacji szkoły.

Rezultaty tej pracy są zbyt dobrze znane ludziom Wybrzeża, aby trzeba je było omawiać. Lecz do rządu zadała szkoła — wychowanie dobrych obywateli i dzielnych marynarzy, przyszło nowe zadanie — demokratyzacja szkoły.

Nowa szkoła uprzystępnia młodzieży klas pracujących wykształcenie morskie, uprzystępnia im w przyszłości dostęp do stanowisk kierowniczych na morzu.

Szkoła przedwojenna była jedną z najdroższych szkół w Polsce (internat). Obecnie jest całkowicie bezpłatna. Dla poddania szkoły pod kontrolę czynników społecznych Minister Żegluga i Handlu Zagranicznego ustanowił Radę Państwowej Szkoły Morskiej, do której wchodzi przedstawiciele Marynarki Handlowej, Marynarki Wojennej, Związku Marynarzy, Organizacji Młodzieżowych i Partii Politycznych. Zadaniem Rady jest czuwanie zarówno nad poziomem naukowym szkoły, jak jej obliczem społecznym.

Obecnie Rada Szkoły Morskiej pracuje pewnie zmiany w programie nauczania, mające na celu obniżenia absolwentom szkoły osiągnięcia dyplomów najwyższych w marynarce: kapitana żegluga, wielkiej i mechanika okrętowego klasy bez obniżenia poziomu nauczania. Według dotychczasowego projektu uczniowie kończyli dwa kursy szkoły, które dawały im prawo osiągnięcia dyplomów kapitana małej żegluga i II mechanika.

Po ukończeniu szkoły w dotychczasowym zakresie uczniowie mieli pracować zawodowo, po czym mieli wrócić na 3 kurs do szkoły, co z kolei uprawniałoby ich do otrzymania najwyższych dyplomów. W praktyce ludzie dorosli obciążeni rodzinami musieliby przerywać pracę zawodową i wracać na ławę szkolną dla uzupełnienia swoich kwalifikacji.

Obecnie projektuje się powrót do trzyletniego kursu nauczania, który dawałby najwyższe uprawnienia, bezpośrednio po odbyciu przepisanej praktyki.

Do dalszych projektów należy ogólne podniesienie poziomu szkoły, co jest związane z podniesieniem cenzusu naukowego kandydatów. Lecz nie stanie się to wcześniej, niż za kilka lat.

Polska matką naszą — nie wolno mówić o matce

Zniżka podatku dochodowego od uposażeń

Wobec wielkiego zainteresowania świata pracy w sprawie zmiany dekretu o podatku od wynagrodzeń oraz wobec licznych zapytań w tej sprawie — w ślad za opublikowaną wiadomością w numerze z dnia 28. ub. m. — zamieszczamy poniżej dalsze uzupełniające szczegóły noweli do dekretu o podatku od wynagrodzeń.

Ministerstwo Skarbu wydało nowelę do dekretu o podatku od wynagrodzeń, mocą której zmieniona została stopa procentowa podatku na korzyść świata pracy.

Zniżka o której mowa, odnosi się tylko do tych podatników, których wynagrodzenie nie przekracza 240.000 zł w stosunku rocznym i którzy w okresie wypłaty wynagrodzenia nie są podatnikami w podatku dochodowym. W przypadku, gdy maż jest podatnikiem w podatku dochodowym, albo gdy oboje ze współmałżonków pobierają wynagrodzenie, żonie zniżka nie przysługuje, z wyjątkiem przypadku, gdy wynagrodzenie męża jest zwolnione od podatku na mocy art. 5 ust. 1 pkt. 20.

Podatek wymierza się według następującej skali:

Stopień wynagr.	Wysokość wynagr. obliczonego w stos. roczn. w zł.	Stopa proc.
1	ponad do 72.000—80.000	1
2	80.000—90.000	1,5
3	90.000—100.000	2
4	100.000—110.000	2,5
5	110.000—120.000	3
6	120.000—130.000	3,5
7	130.000—140.000	4
8	140.000—150.000	5
9	150.000—170.000	6
10	170.000—190.000	7
11	190.000—210.000	8
12	210.000—230.000	9
13	230.000—250.000	10
14	250.000—300.000	11
15	300.000—350.000	12
16	350.000—400.000	13
17	400.000—450.000	14
18	450.000—500.000	15
19	500.000—600.000	16

Podstawę do ustalenia stopy procentowej stanowi wynagrodzenie, obliczone w stosunku rocznym.

Dla ustalenia stopy procentowej i obliczenia podatku, wynagrodzenie zaokrągla się do pełnych dziesiątków złotych w dół, sumę podatku zaś do pełnych złotych, odrzucając końcówki, wyrażone w groszach.

Podatek od wynagrodzeń, wypłacanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, pobiera się drogą potrącania od wypłacanego wynagrodzenia kwoty należnego podatku według skali art. 11.

Do potrącania kwoty należnego podatku obowiązani są pracodawcy (władze, urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i w ogóle wszyscy pracodawcy, wypłacający wszelkiego rodzaju wynagrodzenia) przy każdej wypłacie wynagrodzenia.

Jeżeli pracodawca nie potrąca należnego podatku, lecz ponosi go z własnych funduszy, obowiązany jest przyjąć za podstawę do ustalenia stopy procentowej i obliczenia podatku

taką kwotę, aby po potrąceniu od tej kwoty należnego podatku — pozostała różnica wyrażała sumę, przypadającą pracownikowi do wypłaty. Zasada powyższa ma zastosowanie, gdy wynagrodzenie przekracza 180.000 zł w stosunku rocznym.

W celu obliczenia podatku przy wypłacie wynagrodzenia nieperiodycznego (jednorazowego), dolicza się je wraz z poprzednio wypłaconymi w danym roku podatkowym wynagrodzeniami nieperiodycznymi do obliczenia w stosunku rocznym sumy ostatniego periodycznego wynagrodzenia i ustaloną w ten sposób stopę procentową stosuje się do bieżącego wypłacanego wynagrodzenia nieperiodycznego.

W stosunku do osób, które wynagrodzeń periodycznych nie otrzymują, podstawę do ustalenia stopy procentowej podatku stanowi kwota wypłacanego wynagrodzenia. W przypadku powtarzających się w ciągu roku wypłat nieperiodycznych należy dodać do kwoty bieżąco wypłacanej sumy wypłat, już dokonanych i na podstawie łącznej sumy ustalić stopę procentową i obliczyć podatek. Od tak ustalonej kwoty podatku potrąca się podatek, uprzednio już pobrany, a pozostała różnica stanowi przypadający bieżąco do potrącenia.

Podatek należy potrącić w ten sposób, aby z wynagrodzenia wyższego stopnia, po pobraniu podatku, nie pozostało mniej, niż zostaje z najwyższego wynagrodzenia bezpośrednio niższego stopnia, po potrąceniu podatku na ten stopień przypadający.

Pracodawca, wypłacający poszczególnemu pracownikowi wynagrodzenie w sumie, nieprzekraczającej 100.000 zł w stosunku rocznym, obowiązany jest, oprócz potrąconego pracownikowi podatku w myśl art. 11, uiszczyć z własnych funduszy dodatkową opłatę według następującej skali:

Stopień wynagr.	Wysokość wynagr. obliczonego w stosunku roczn. w złotych	Roczna suma dodatk. opl.
1	ponad do 72.000	2.400
2	72.000—80.000	1.500
3	80.000—90.000	900
4	90.000—100.000	240

Art. 15 otrzymuje brzmienie:

1. Pracodawca, wypłacający osobie, u niego zatrudnionej, dwa lub więcej wynagrodzeń, obowiązany jest, jeżeli łączna suma tych wynagrodzeń w danym roku podatkowym przekracza 72.000 zł, obliczyć podatek, przyjmując za podstawę łączną sumę tych wynagrodzeń.

Jeżeli obliczony w ten sposób podatek przekroczy kwotę podatku, potrąconego w myśl art. 11, różnicę należy potrącić dodatkowo najpóźniej przy ostatniej wypłacie wynagrodzenia w danym roku podatkowym i wpłacić do kasy urzędu skarbowego w terminie do 7-go dnia następnego miesiąca po dokonaniu ostatniej wypłaty.

Zjazd i odprawa inspektorów Woj. Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego

W piątek, dnia 15 listopada br., w Biurze Głównym Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, przy ul. Wawelskiej 52-54 w Warszawie, odbędzie się odprawa wszystkich inspektorów wojewódzkich Rad Społecznych

Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, przy współudziale zainteresowanych Ministerstw, Urzędów i instytucji społecznych.

Na porządku dziennym będą sprawy, związane z akcją przesiedleńczą i osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych.

Dlaczego PPS partią półmilionową?

bo każdy, komu drogie są:

**niepodległość,
sprawiedliwość społeczną,
poszanowanie godności człowieka,
potęga gospodarczą kraju,
pokój i postęp,
kultura narodowa —**

w szeregach naszej Partii będzie mógł owocnie pracować nad ich pełnym ugrunтовaniem.

Przepisy o ustroju adwokatury

W numerze 29 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret z 26 sierpnia 1946 r. w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury.

Na czoło zagadnień uregulowanych w tym dekrete wysuwa się przepis, że adwokatowi wolno objąć stażowo funkcje funkcyjanta państwowego lub pracowni samorządowej z tym jednak, że w czasie pozostawania na takim stanowisku adwokat nie wykonuje swego zawodu. Przepis ten wyjaśnia zagadnienie stosunku zawodu adwokackiego do służby państwowej i samorządowej i usuwa niejasności na tle przepisów dekretu z 24 maja 45 który w pewnym zakresie zezwalał na łączenie zawodu adwokackiego ze stanowiskiem w służbie publicznej.

Nowela, jak zresztą i dekret z 1945. nie dotyczy, a tym samym i nie ograniczają zakresu uprawnień w prawie o ustroju adwokatury z 1933 r. uprawnień adwokatów co do obejmowania stanowisk radców prawnych.

Mocą noweli z 26 sierpnia 1946 r. przedłużyć został z jednego do dwóch lat okres, w którym adwokat dopuszczony do sprawowania zawodu adwokackiego w czasie okupacji nie miekłej mogą stanąć przed Komisją Weryfikacyjną.

Ponadto nowela przywraca pewnej grupie aplikantów adwokackich, — skreślonych w okresie sanacji z listy aplikantów, prawo kontynuowania aplikacji adwokackiej, zważywszy na grupę od obowiązku odbycia aplikacji sądowej i egzaminu sądowego.

Nowela nadaje Ministrowi Sprawiedliwości prawo delegowania swego przedstawiciela na komisję egzaminacyjną dla aplikantów adwokackich.

Zgody Ministra Sprawiedliwości wymaga osiedlenie się adwokatów w tych okręgach na obszarze Ziemi Odzyskanych — w których jeszcze nie zorganizowano władz samorządu adwokackiego.

Osoby, które otrzymują wynagrodzenia od różnych pracodawców, obowiązane są po upływie roku kalendarzowego uiszczyć tytułem podatku od wynagrodzeń różnicę między należnością podatku od łącznego wynagrodzenia, według skali art. 11, a kwotą potrąconego w trybie art. 12 tytułem podatku w ciągu ubiegłego roku.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1946 r.

Z Pomorza

Aktywiści Związków Zawodowych za blokiem wyborczym 4 stronnictw

W Bydgoszczy odbył się zjazd aktywnych Związków Zawodowych z terenu całego województwa pomorskiego. Tematem obrad była sprawa ustosunkowania się pomorskich Związków Zawodowych do nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Aktywiści związkowi jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której zebrani na konferencji wojewódzkiej przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych oraz wszyscy aktywiści z terenu województwa pomorskiego wypowiadają się za przystąpieniem do bloku 4 stronnictw demokratycznych.

„Klasa pracująca — stwierdza rezolucja — nie pozwoli sobie wydrzeć tych wszystkich zdobyczy, jakie osiągnęła dzięki demokracji. Najlepszym środkiem walki przeciwko zakusom reakcji na nasze prawa — to pełne poparcie w nadchodzących wyborach demokratycznego bloku wyborczego.” (PAP)

Uciecie bandy NSZ w Toruniu

W Toruniu ujęto zbrodniczą bandę NSZ, której hultajem był Franciszek Warczek, uczeń gimnazjum pedagogicznego. Szereg instrukcji, znalezionych u Warczaka, świadczy o kontakcie NSZ z Andersem, którego delegatem dla spraw krajowych jest niejaki gen. Żegota. Banda NSZ dokonała kilku napadów na działaczy demokratycznych w pow. toruńskim.

Pomorze Warszawie

KOMUNIKAT

Wszystkie Komitety Obywatelskie na terenie Województwa Pomorskiego są obecnie w trakcie opracowania sprawozdań ze swej działalności. Pierwszy okres sprawozdawczy, obejmując miesiące: wrzesień i październik. Za wyjątkiem kilkunastu gmin, we wszystkich gminach wiejskich i miejskich zorganizowano już Komitety Obywatelskie Odbudowy m. st. Warszawy. Większość Komitetów wykazuje sprężystą działalność organizacyjną, propagandową i finansową.

Z dziennych raportów wpływających do Komitetu Wojewódzkiego okazuje się, że apel przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu ob. Wojewody, skierowany do całego społeczeństwa pomorskiego, znalazł szczerą odzewek we wszystkich grupach społecznych, usiłujących godnie odpowiedzieć obywatelskiemu.

Okolo 15 listopada Komitet Wojewódzki zilustruje cyfrowo działalność poszczególnych Komitetów. Jak dotąd przoduje w akcji powiat Toruń (330.000 zł.), na drugim miejscu wysuwa się Włocławek miasto (250.000 zł.) na trzecim powiat Rypin z kwotą (224.000 zł.). Czwarte miejsce zajmuje Włocławek powiat (218.000 zł.), piąte zaś Wąbrzeźno z kwotą (200.000 zł.). Szóste miejsce należy do Komitetu Bydgoszcz - powiat.

Komitet Wojewódzki prosi tą drogą wszystkie osoby, które wpłaciły jakiegokolwiek kwoty na rzecz Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy, bezpośrednio, t. zn. z pominięciem terenowo właściwych Komitetów lokalnych by zgłosiły dokonane wpłaty w odnośnych Komitetach, a to dla dopełnienia materiału sprawozdawczego tak pod względem cyfrowym jak i udziału w akcji poszczególnych grup społecznych.

Program

[Rozgłośn Warszawskiej]

PIĄTEK, 15. 11.

Ze względów technicznych stacja rozpoczyna pracę o godz. 16.00.

16.00 Muzyka. 16.05 Dziennik popołudn. 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorych 16.45 Polska Rodzina Radłowa z Łodzi. 16.55 Życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Małej Orkiestry PR. 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych”. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Słuchowisko pt. „Śląski Król Lear”. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.30 Koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rad. Uniw. Lud. 22.15 Koncert rozrywkowy 22.50 „Rozmowa z Janem Brzozą”. 23.00 Ostatnie wiadomości dzienne wieczorne. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika. 24.00 Hymn



Kronika

— Lista ofiarodawców na rzecz Koła wdów i sierot po pomordowanych, zamiast złożenia wieńca w „Dniu więźni” nie została jeszcze zamknięta. — Kto więc gragnie przyjąć z pomocą wdowom i sierotom, może to jeszcze uczynić, deklarując odpowiednią kwotę u wiceprezesa związku b. więźniów politycznych dyr. KKO. Piskorskiego, wzgl. członka zarządu kol. Borzyszkowskiego.

— Zawiadomienie. Klienci, zapisani w F-mie „Bakalia”, Lejtonów 5, zechcą przenieść się do sklepu ob. Syczewskiej Heleny, Forteczna 9, (róg Kościuszki), która przejmie obowiązek wydawania kontyngentów.

Kamińska Irena.

— Społ. Obyw. Liga Kobiet, podaje do ogólnej wiadomości, iż zebrała na kwotę ulicznej, w dniu 9 listopada ogółem 8655,50 zł, które będą rozdzielone pomiędzy wszystkie szkoły m. Grudziądza, na zakup książek i zeszytów dla biednych dzieci.

Wszystkim chętnym ofiarodawcom składamy nasze serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”. Równocześnie prostujemy nasze ogłoszenie z dnia 8 i 9 bm. Z powodów od nas niezależnych została kwota z dnia 10. XI. przesunięta na początek grudnia. — Zarząd.

Węgiel.

Sprzedż węgla na karty żywnościowe za m-c sierpień 1946 r. rozpocznie się z dniem 14. 11. 46 r. w magazynie „Społem” przy ul. Dworcowej.

„Społem”

Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. Oddział w Grudziądzu

Z targu.

W dniu wczorajszym notowano następujące ceny za artykuły żywnościowe:

- Nabiał: masło 400 zł, jąka 18—20 zł szt.
- Drób żywy: gęsi 650—700, kaczki 360—380 kury 200, indyki 450 zł.
- Drób bity: gęsi 800—1100, kaczki 360 zł.
- Owoce: jabłka 70—80 zł.
- Jarzyn: marchew 8 zł kg kapusta 10 zł kg, brukiew 8 zł kg, cebula 60.— zł kg, fasolia 60.— zł kg, ziemniaki 4 zł kg, olej 320.— zł ltr.

Na kościół w Tarpnie.

Na odbudowę kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa w Tarpnie składam 100.— zł i wzywam kierownika młeczarni Piechowicza St., ob. Dabrowskiego Jana, ul. Krabiniów i ob. Feliksa Klamerka, ul. Kościuski.

Zgłaszając imprezy rozrywkowe.

Wszystkim organizacjom społecznym oraz zawodowym i sportowym podaje do wiadomości, że w myśl art. 10 rozp. Prezydenta RP. o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych (Dz. U. R. P., Nr. 8 poz. 632) — wszelkie imprezy rozrywkowe, odbywające się na terenie miasta, podlegają zgłoszeniu w Referacie Społeczno-Politycznym, — Zarząd Miejski, Ratusz, pokój 316, jako władzy administracji ogólnej.

Wnioski o zezwolenie na imprezy należy składać w terminie nie później jak 3 dni przed urzędzeniem imprezy.

Organizacje, które nie zastojują się do powyższego, zezwolenia nie uzyskują.

Grudziądz, dnia 12 listopada 1946 r.

Prezydent miasta
w z. Wiceprezydent
(—) Mężyk

Wystawa obrazów

grudziądzanina art. malarza Nowaka.

W sobotę 9 bm. odbyło się zebranie zwołane przez prezesa M. Rady Narodowej tow. Zarzyckiego celem omówienia technicznej strony wystawy prac artysty malarza Teodora Nowaka, projektowanej przez Koło Grudziądzkie, Pomorskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

Artysta T. Nowak kształcił się pod kierownictwem prof. Jarockiego i prof. Pięnkowskiego uzyskując w tym roku dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Protokolat Wystawy raczył przyjąć: prof. Turwid, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków, tow. Zarzycki, przew. M.R.N., ob. Musiał przew. PRN., ob. Zygmuntowicz, prezydent miasta, tow. R. Degórski starosta pow.

Po ożywionej dyskusji ustalono termin otwarcia wystawy na dzień 24 listopada br. w salach Muzeum Miejskiego udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Zrealizowanie wystawy oraz prac z nią związanych a zwłaszcza propagandy i popularyzowania sztuki przez prelekcje powierzono Komitetowi wykonawczemu do którego poza art. mal. Nowakiem wybrano dyr. Kochlera, mec. Jazłowińskiego, nac. Spychalskiego, ob. dyr. H. Wolskiego oraz red. Nowińskiego.

Pozostali uczestnicy zebrania weszli do komitetu honorowego zgłaszając tym samym akces do czynnego poparcia imprezy.

Długoletnie więzienie dla zbrodniarzy hitlerowskich

Sąd Specjalny w Toruniu na sesji wyjazdowej w Grudziądzu, rozpatruje od kilkunastu dni sprawy zbrodniarzy hitlerowskich, oskarżonych o współdziałanie z władzami okupacyjnymi, na szkodę narodu polskiego.

Przed obliczem sprawiedliwości przesuwają się kolejno ci wszyscy, którzy z chwilą wkroczenia Niemców do Polski w szale „gorliwości”, uważali za konieczne znieść się potwornie nad Polakami i być niejednokrotnie sprawcami ich śmierci.

Dziś, kiedy sprawiedliwość dziejowa zmusza ich do poniesienia odpowiedzialności za nieludzkie ich czyny — albo szukają oni najmilszych sposobów uniknięcia tej, broń się często śmiejącymi argumentami, albo prosto udają że byli tylko słępnymi wykonawcami rozkazów ich przywódców.

Przed sądem stał Wilhelm Arkadiusz, ur. 12. 10. 1909 r. w Piotrkowie — Trybunalskim, zamieszkały w Wielkim Węlczu, pow. Grudziądz, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w jesieni 1939 r. w Grudziądzu, oraz Wielkim Węlczu, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, wstąpił do Selbstschutzu i NSDAP i jako członek tych organizacji brał udział w zabójstwie ob. Borkowskiego, pełniąc funkcję strażnika w momencie egzekucji. Ponadto zgnął się potwornie nad Polakami, bijąc ich batem za polską mowę, lub niepozdrowienie go na ulicy. Różnymi bestialskimi sposobami zmuszał Polaków do pracy i meldował do Gestapo, między innymi był sprawcą aresztowania ob. Wiśniewskiego, który zabrany we wrześniu 1939 r. do dziś nie powrócił.

Świadkowie potwierdzili w zeznaniach swych w zupełności akt oskarżenia, dodając że Arkadiusz należał do tych, którzy specjalnie wrogo i bestialsko odnosili się do Polaków.

Sąd po dokładnym przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący Arkadiusza na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz całkowitą konfiskatę mienia.

W dalszym ciągu Sąd rozpatruje sprawę Alfreda Taissa, ur. 8. 10. 1923 r. w Dobryniu nad Drwęcą, który licząc w latach 1939 — 40 zaledwie 16 lat życia, spełnił funkcję tłumacza, asystując policji niemieckiej (jak sam stara się naiwnie usprawiedliwić) specjalnie gorliwie zniecając się nad Polakami nawet wówczas, gdy któryś z nich śmiał mu nie ustąpić miejsca na ulicy.

Zarządy objęte aktem oskarżenia nie dają tak wymownego obrazu i dowodów bestialstwa 16-letniego wówczas jeszcze wyrostka hitlerowskiego, jak zeznania świadka Karpińskiego, który między innymi opowiada: że Taiss chodził zawsze z żandarmerią niemiecką i aresztując Polaków, w nieludzki sposób bił ich do nieprzytomności.

Sam miałem to nieszczęście, zeznałem dalej św. Karpiński, być 3-krotnie aresztowanym przez Taissa, który bił mnie tak że nie byłem w stanie podnieść się z ziemi. Przy trzykrotnym aresztowaniu Taiss wpadł do mieszkania mojego z żandarmerią, wieczorem o godz. 21-ej. Wyciągnął mnie w bieliznie na podwórze, gdzie zniecało się nade mną do godz. 6-ej rano do tego stopnia, że zupełnie straciłem przytomność i byłem bliski śmierci i do dziś mam ślady połamanych palcy, żeber i ślady uderzeń na plecach.

Taiss był najgorszym szaleńcem z całej awangardy Selbstschutzu, jaka grasowała w tej okolicy i był postrachem w wszystkich Polaków, kończy swe zeznania św. Karpiński.

Prokurator w krótkim ale dobitnym swym oskarżeniu podkreśla zbrodniczą działalność oskarżonego i domaga się najsurowszego wymiaru kary.

Sąd biorąc pod uwagę, że Taiss w czasie, kiedy dopuścił się przestępstwa, nie ukończył 17 lat, wymierzył mu przy uwzględnieniu jego

młodego wieku, karę więzienia przez 15 lat mimo, iż przestępstwa dokonane przez niego wymagałyby surowszego ukarania, gdyby oskarżony w chwili przestępczej działalności był pełnoletnim.

Z kolei 53 letni Hugo Hintz, ur. w Szynowie p. Grudziądz, zam. w Łasinie, oskarżony jest o to, że we wrześniu 1939 r. jako członek Selbstschutzu brał udział w prześladowaniach obywateli polskich, przez aresztowanie i dozorowanie ich, a następnie wysyłał ich do obozów koncentracyjnych. Należąc do organizacji niemieckiej NSDAP, jako jej członek pełnił funkcję przywódcy politycznego, (politischer Leiter), przez co działał wybitnie na szkodę narodu polskiego.

Hintz, któremu udowodniono w zupełności winę w przewodzie sądowym, skazany został na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10. (Dalsze sprawozdania z rozpraw podawać będziemy w następnych numerach).

H. O.

Zaległe świadczenia rzeczowe muszą być zdane co do jednego ki'ograma

Urząd Wojewódzki Pomorski, biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne powiatu grudziądzkiego, upoważnił Powiatową Radę Narodową do poczynienia daleko idących ulg, w stosunku do tych rolników, którzy świadczeń rzeczowych w nałożonej ilości, rzeczywiście zdać nie mogą. Powiatowa Rada Narodowa, oraz starosta grudziądzki, na podstawie danych faktycznych, ulg takich dokonali. Co tylko było możliwe, uczyniono. Toteż ci rolnicy którzy otrzymali ponowne wezwanie z określeniem ilości zdania zaległego kontyngentu, zdać go bezwzględnie muszą. Władze stwierdziły, że możliwości ku temu istnieją naprawdę.

Niestety, nie wszyscy rolnicy docenili rzeczowe i życiowe podejście władz. Mimo dużych ulg, świadczeń rzeczowych zdać nie chcą.

Jako przykład posłużyć może niejaka Piechocka Marta z gromady Krzywka, gm. Łasin.

Wymieniona miała do zdania 2 tony ziemniaków i 1030 kg. zboża.

Na otrzymane wezwanie, by świadczenia powyższe odstawiła, nie reagowała w ogóle wobec czego zjawił się u niej poborca Referatu Świadczeń Rzeczowych, przy Starostwie grudziądzkim. Początkowo Piechocka tłumaczyła się, że nie jest w stanie wywiązać się z nałożonego kontyngentu, gdyż nic nie posiada. Kiedy jednak poborca zlustrował obejście i stwierdził, że w jednym kopcu należą-

cym do wymienionej znajduje się ponad 500 ctn. ziemniaków, P. zmieniła taktykę.

Powiedziała: owszem kartofle posiadam, nie mam natomiast nic zboża. Wówczas poborca wyraził gotowość przeliczenia zboża na ziemniaki. Piechocka widząc, że wykręcanie się sianem nie pomaga, zmieniła całkiem taktykę. Powiedziała wręcz, że świadczenia nie zda. Wówczas poborca skorzystał z przysługujących mu praw, zawezwał organy M. O. przy pomocy której należność została wyegzekwowana.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że po przyjeździe milicji, znalazło się również zboże, którego spory zapas był na strychu.

Konsekwencje z tego tytułu Piechocka, bezwzględnie ponosić będzie. Bo postępowanie jest nie tylko antyrządowe, lecz także aspołeczne. Przekonywać o tym nie potrzeba.

Toteż starosta grudziądzki za naszym pośrednictwem — zwraca się z apelem do obywateli swego powiatu, ażeby nie czekali, aż przyjdzie poborca z milicjantem, lecz w zrozumieniu wypełnienia obowiązku swego, świadcząc zdawano dobrowolnie.

Termin oddania świadczeń rzeczowych miła z dniem 30 listopada rb., i władze wszystkich zapewniają, że ani jeden kilogram mięsa, zboża czy ziemniaków, bądź litr mleka darowany nie będzie.

O tym poszczególni rolnicy winni pamiętać.

ZE SPORTU

Zawodniczki GKS-u walczyć będą w mistrzostwach Pomorza

Zarząd Pom. OZPR organizuje w dn. 23 i 24 bm. w Bydgoszczy tegoroczne mistrzostwa pań w siatkówce. Okręg daje drużynie GKS-u wolną rękę rozegrania mistrzostw w sobotę i niedzielę, względnie w dwie kolejno następujące niedziele. W pierwszym dniu rozegrałyby zawodniczki dwa, a w następnym trzy mecze.

Będzie to pierwszy występ siatkarek grudziądzkich po wojnie na terenie Bydgoszczy.

Definitywny skład drużyn nie został jeszcze przez kierowniczkę sekcji — Zalewską ustalony, przypuszczając jednak należy, że przewidziane są następujące zawodniczki: Feiska, Gawrońska, Starusz-

kiewiczówna, Ożdżanka, Szumiłowska, Sikorska, Gburkówna, Święcka, Hajecówna i Brauzówna. Definitywny skład podamy dodatkowo.

Przetarg

na sprzedaż wikliny na piwo

Państwowe Nadleśnictwo Jamy sprzeda w drodze usinego przetargu w dniu 29 listopada 1946 roku w leśniczówce Ostrów Panieński, pow. Chełmno — następujące zręby wiklinowe:

1. Leśn. Ostrów Panieński
 - a) Zrąb I wiklina obęczowa 5-letnia pow. 0.60 ha;
 - b) Zrąb II wiklina obęczowa 4-letnia pow. 2.91 ha;
 - c) Zrąb III wiklina obęczowa 5-letnia pow. 0.53 ha;
 - d) Zrąb bez numeru, wiklina obęczowa 4-letnia — pow. 3.19 ha;
 - e) Zrąb V wiklina koszykarska 2-letnia pow. 1 ha;
 - f) Zrąb 192 wiklina koszykarska 1-rocza — pow. 0.50 ha.
2. Leśnictwo Rudnik
 - Zrąb 138 — wiklina koszykarska 1-rocza, pow. 8 ha.

Początek przetargu o godz. 11-ej. Warunki przetargu są do przejrzania w Państwowym Nadleśnictwie Jamy, względnie na miejscu przetargu.

Zatwierdzenie ofert zastrzeżę sobie Dyrekcja Lasów Państw. w Toruniu.

Nadleśnictwo Państwowe Jamy
Koraszewski, nadleśniczy.

ROGOWSKI (TUR) W REPREZENTACJI POMORSKIEJ

W Sopocie odbędzie się międzyokręgowe spotkanie Pomorza — Gdańsk: Reprezentacja pięcioboja Pomorza składać się będzie z następujących zawodników: Szulc II (KKS, Inowrocław), Jóźwiak (Zjedn. Bydg.), Mrozowski II (KKS, Inowrocław), Sowiński (Zjed. Bydg.), Cebulak (Legia Chełmża), Rogowski (TUR, Grudziądz), Pollak (Zjedn. Bydg.) oraz Zmorzyński (Gryf Toruń). Leczkowski i Wilkiński wskutek odniesionych kontuzji walczyć nie będą.

POSZUKUJE ucznia kominiarskiego. Kwidziń, Łużycka 9. Koteras Kazimierz. (643)

POSZUKUJE pracy jako pomocnik zegarmistrzowski. Malendowicz Henryk, Grudziądz.

Skowronkowa nr. 2, m. 2. Osiedle Chełmińskie. (955)

SPRZEDAM futro męskie, w dobrym stanie. Wawrzyniec Zubrykowski, Wybickiego 44, m. 10. (954)

SPRZEDAM piec trwałopalny. Forteczna 22, m. 4a. (950)

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód tożsamości Nr. 4546, wystawiony przez Zarząd Miejski w Radzynie, na nazwisko Janina Czechowska z Radzyna. (641)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, na nazwisko Stasiowski Edmund, Grudziądz, ul. Ogrodowa 8. (952)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, dowód na konia, kartę rowerową i kwit na odszkodowanie wojenne. Jan Włodarczyk, Wielki Tarpno 33. (958)

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty nr. 582206, na nazwisko Bronisława Jagielska, Sztum.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez R. K. U. Malbork, na nazwisko Szablewski Jan, urodz. 12. III. 1912r. (645)

UNIEWAŻNIAM legitymację z Ubezpieczalni, Nr. 1.184.247, Władysław Mosiński. (950)

UNIEWAŻNIAM zgubione 5 kart żywnościowych, kolejowych, na listopad. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Murawski, ul. Św. Jana 3, naprzeciwko koszar żandarmerii. (957)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł., tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj i zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.